

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 maja 2020 r.,
sprawy **P.Ż.**
skazanego z art. 224 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.
z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt IV Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ś.
z dnia 10 grudnia 2018 r., sygn. akt VI K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 10 grudnia 2018 r., sygn. akt VI K [...], P.Ż. uznany został za winnego tego, że:

1. w dniu 16 stycznia 2018 r. w W. usiłował dokonać czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 223 § 1 k.k., i za to wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

2. w dniu 16 stycznia 2018 r. w W. posiadał, a zarazem pomógł w ukryciu rzeczy uzyskanych za pomocą przestępstw kradzieży z włamaniem, tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę łączną Sąd I instancji orzekł karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, orzeczono przepadek korzyści majątkowej w kwocie 5.500 zł.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy oskarżonego.

I tak pierwszy z nich - adw. M.M. zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji:

I. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.k., przez orzeczenie przypadku korzyści majątkowej względem oskarżanego P.Ż., pomimo braku zaistnienia przesłanek warunkujących o możliwości orzeczenia tego środka,

II. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art 7 k.p.k. wyrażającą się w dokonaniu przez Sąd dowolnej, jednostronnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przede wszystkim niekonsekwentnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz art. 170 §1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego.

Z kolei adw. J.G. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

I. w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 223 § 1 k.k.:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 223 § 1 k.k., przez jego nieprawidłową wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że samochód osobowy może zostać uznany za „inny podobnie niebezpieczny przedmiot” w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy prawidłowo dokonana wykładnia tak ujętego znamienia prowadzić winna do konstatacji, iż samochód osobowy nie może być uznany za tego rodzaju przedmiot,
2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, a to art. 7 k.p.k. - polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów;

II. w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 291 § 1 k.k., mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 25 czerwca 2019 r. , sygn. akt IV Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w miejsce rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I , a dotyczącego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 223 § 1 k.k., osk. P.Ż. uznał za winnego tego, że 16 stycznia 2018 r. w W. stosował przemoc wobec funkcjonariuszy Policji i uczynił to w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnie podjętych czynności zatrzymania go, tj. za winnego popełnienia czynu z art. 224 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył P.Ż. karę roku pozbawienia wolności;

2. uchylił zaskarżony wyrok w części skazującej oskarżonego za występki z art. 291 § 1 k.k., oraz związane z tym rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV, i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

Od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. w tej sprawie kasację wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w części dotyczącej czynu zakwalifikowanego z art. 224 § 2 k.k. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 224 § 2 k.k. przez jego błędną wykładnię polegającą na niedostrzeżeniu, że stanowiące znamię tego czynu zabronionego stosowanie przemocy polegać musi na skierowaniu charakteryzującej się określonym (dostatecznie wysokim) stopniem natężenia siły przeciwko osobie lub rzeczy, co miało istotny wpływ na treść wyroku albowiem w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 224 § 2 k.k., mimo, że ustalone przez Sąd „ad quem” zachowanie P.Ż. - nie stanowiło przemocy. Skarżący w konsekwencji tak skonstruowanego zarzutu wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ś.

Po rozważeniu zarzutów i argumentów zaprezentowanych w kasacji wniesionej przez obrońcę P.Ż. Sąd Najwyższy nie podzielił przekonania skarżącego, co do tego, że skazanie za przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. nastąpiło z obrazą tego przepisu prawa materialnego. Nie można bowiem zgodzić się z tezą, że w zachowaniu skazanego – w postaci ustalonej w wyroku sądu odwoławczego – brak było realizacji znamienia stosowania przemocy wobec interweniujący funkcjonariuszy policji. Nie ulega przecież wątpliwości, że modyfikując rozstrzygnięcie Sądu I instancji, sąd *ad quem* przyjął, że skazany użył przemocy w celu zmuszenia wskazanych wyżej funkcjonariuszy do zaniechania prawnie podjętych czynności zatrzymania go, co zostało ustalone w oparciu o zeznania św.

M.B. (k. 37-38, 478-479), M.S. (k. 44, 446-447), K.M. (k. 47, 481-483) i S.S. (k. 49, 483-484).

Nie może przynieść efektu argumentowanie przez skarżącego, w oparciu tylko o fragment zdarzenia, że zachowanie sprawcy polegające na cofnięciu pojazdem, a następnie ruszeniu do przodu z wykonaniem skrętu w lewo, dowodzi braku wyczerpania znamion występków z art. 224 § 2 k.k., a w konsekwencji braku sprawstwa i zawinienia P.Ż., co powinno prowadzić do jego uniewinnienia. Prawdą jest, że takie działania w pierwszej kolejności zmierzały do stworzenia możliwości ominięcia radiowozu blokującego wyjazd z posesji, ale jednocześnie pozostawały w bezpośrednim związku z wywieraniem fizycznej presji na funkcjonariuszy policji. Nie ulega przy tym również wątpliwości, że skierowanie pojazdu do tej części placu, którą zajmowali zbliżający się policjanci, a w konsekwencji zmuszenie ich do gwałtownego cofnięcia się – stanowiło realizację zamiaru uniemożliwienia zatrzymania. Zarazem, to zachowanie nie przybrało jedynie postaci ucieczki, lecz poprzedziła je faza fizycznego oddziaływania na zachowanie św. M.B. i M.S., którzy – konfrontowani z nadjeżdżającym w ich kierunku samochodem kierowanym przez skazanego – zmuszeni byli do – jak to sami określili „odskoczenia”, aby uniknąć bezpośredniego potrącenia. Tym samym, wobec funkcjonariuszy policji zostało skierowane fizyczne oddziaływanie sprawcy o takim natężeniu, że stanowiło realne zagrożenie potrącenia z uwagi na gwałtowny ruch pojazdu kierowanego przez skazanego. Właśnie to zachowanie spowodowało rzeczywiste uniemożliwienie funkcjonariuszom wykonania czynności zatrzymania, skoro zaniechali jej, zmuszeni do odblokowania P.Ż. drogi ucieczki w obliczu nadjeżdżającego samochodu.

Tym samym, podjęte przez skazanego działanie w postaci opisanego manewru pojazdem, którego ruch jest niewątpliwie zmianą w świecie fizycznym, wymusiło kolejną zmianę w postaci gwałtownego przemieszczenia się funkcjonariuszy policji, skonfrontowanych z raptownym ruchem samochodu, a więc przedmiotu o przeważającej masie, gabarytach i prędkości. Nie ulega więc wątpliwości, że doszło do użycia siły fizycznej wprawiającej pojazd w ruch, a celem tego użycia siły i masy przedmiotu, którym posłużył się skazany, było wywarcie presji fizycznej na funkcjonariuszy podejmujących czynność zatrzymania. To właśnie te właściwości pojazdu mechanicznego, użyte wobec funkcjonariuszy policji zapewniały skazanemu przewagę nad nimi i determinowały ocenę jego zachowania jako zastosowanie przemocy w rozumieniu kodeksowym. Bez zmuszenia ich, właśnie w wyniku podjętego manewru, do wycofania się z zajmowanych pozycji, jakkolwiek ruch do przodu pojazdu kierowanego przez skazanego nie byłby

możliwy. Nie byłoby więc możliwe rozpoczęcie przez niego ucieczki. Wprawdzie można się zgodzić się z tezą skarżącego, że „*celem oskarżonego było ominięcie samochodu /.../ i opuszczenie miejsca zdarzenia*”, ale jest poza sporem również i to, że zrealizowanie tego zamierzenia było możliwe tylko i wyłącznie w następstwie doprowadzenia do przemieszczenia się policjantów i usunięcia ich z drogi nadjeżdżającego pojazdu skazanego. To zadanie spełniła masa i prędkość samochodu, którym poruszał się skazany.

Powyższa ocena doprowadziła do wniosku, że w realiach tej sprawy zachowanie skazanego P.Ż. wyczerpywało znamię zastosowania przemocy wobec funkcjonariuszy policji w celu zmuszenia ich do zaniechania podjętych czynności służbowych. Argumentacja skarżącego zmierzająca do podważenia tego przekonania nie wykazała wystąpienia rażącego naruszenia prawa w orzeczeniu sądu odwoławczego, co uzasadniało uznanie kasacji wniesionej na korzyść skazanego za oczywiście bezzasadną oraz obciążenie skazanego P.Ż. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.